

Muzeum Historii Miasta Łodzi

Piękno nagości. Akt w sztuce polskiej - malarstwo, rysunek, grafika. Nagość, zmysłowość, erotyka

4 kwietnia - 31 maja 2008 r.

Kuratorka: Małgorzata Laurentowicz-Granas

Monika Nowakowska

Zmysłów czar

Nagie ciało od wieków zaprzętało wyobraźnię artystów. Umiejętność oddania jego niuansów anatomicznych, proporcji, charakteru zawsze była wysoko ceniona przez odbiorców, z czasem stając się niezbędnym elementem edukacji każdego twórcy: od renesansu po czasy współczesne.



Wojciech Weiss, *Akt kobiety. Modelka*, 1927. Muzeum Narodowe w Kielcach. Fot. H. Pieczul

Akty w różnych epokach pełniły odmienne funkcje: ilustrowały tematy mitologiczne, historyczne, alegoryczne, a nawet religijne – w ten sposób nagość była „zalegalizowana” oficjalnym, nierzadko wzniosłym tematem. Akty takie wzbudzały podziw i szacunek widza, odwołując się do jego wiedzy i uczuć, edukując go. Równolegle powstawał inny rodzaj aktów: jawnie erotycznych, o dwuznacznym, niekiedy wręcz perwersyjnym charakterze. Takie dzieła miały oddziaływać na wyobraźnię seksualną odbiorcy, pobudzać jego zmysły, prowokować reakcje. Dodać zarazem należy, że te przedstawie-

nia nagości – w przeciwieństwie do dzieł usankcjonowanych oficjalnym tematem – tworzone były z myślą o ograniczonym kręgu odbiorców, miały wieść żywot intymny, kameralny, cieszyć oko wybrańców. Autorzy takich prac nie spodziewali się zapewne, że wizerunki bezimiennych modeli, odsłaniających przed nimi najintymniejsze tajemnice swoich ciał staną się kiedyś dostępne szerokiemu ogółowi w galeriach i muzeach na całym świecie... Taki niezamierzony „los” spotkał akty najciekawsze stylistycznie i najlepsze warsztatowo, dzieła wybitnych autorów, mających istotny wkład w rozwój



Anna Güntner (Alina Kubiacyk), *Nieśmiały naręczony*. Pomorskie Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Fot. Grzegorz Kumorowicz

sztuki. Prawie sto prac malarskich, rysunkowych i graficznych, w których wybitni polscy artyści uwiecznili piękno nagiego ciała: kobiecego i męskiego można oglądać w Muzeum Historii Miasta Łodzi.

Autorce i pomysłodawczyni ekspozycji, Małgorzacie Laurentowicz-Granias, udało się zgromadzić dzieła z najbardziej znaczących kolekcji muzeów narodowych i okręgowych, galerii oraz zbiorów prywatnych z całego kraju, w wielu przypadkach rzadko udostępniane, choć dobrze znane z albumów i opracowań naukowych. 65 autorów reprezentuje różne kierunki i nurty w sztuce polskiej, od końca XIX w. po lata 80. XX, m.in.: realizm, impresjonizm, secesję, symbolizm, modernizm, koloryzm, surrealizm, malarstwo materii, sztukę metafory, nowy realizm, wizyjny ekspresjonizm. Ponieważ tematem łódzkiej prezentacji jest akt jako afirmacja piękna idealnego, dostarczającego widzowi pozytywnych wrażeń estetycznych, celowo pominięte zostały prace, w których nagie ciało poddawane jest brutalnym eksperymentom formalnym, różnego rodzaju deformacjom i przerysowaniom, obnażającym destrukcję i dehumanizację naszych czasów. Nie ma także obsceniczności i wulgarnej pornografii – zgromadzone wizerunki nagości służyć mają raczej kontemplacji, skłaniać do refleksji nad tym, jak zmieniały się kanony urody, jak rozumiano piękno dawniej i czym ono jest współcześnie. Wystawa *Piękno nagości* to także okazja do spotkania z najlepszymi nazwiskami wśród polskich malarzy, ekspozycję dopełniają grafiki i rysunki tych twórców, których obrazów z różnych względów nie udało się wypożyczyć.

Jak zatem ewoluował akt w sztuce polskiej? Po pierwsze: pojawił się w niej dość późno, dopiero w latach 60. XIX stulecia, co było efektem braku tradycji akademickich. Polskich artystów mniej interesowały mitologia i alegoria – tak sprzyjające pokazywaniu nagości – zaś obecne w naszej sztuce tematy historyczne i religijne były traktowane kostiumowo, czego najdoskonalszym przykładem jest twórczość Jana Matejki. Nie znaczy to oczywiście, że i na gruncie polskim nie szukano pretekstów do pokazywania nagiego ciała. Czylił to Franciszek Żmurko – malarz salonowy, autor kameralnych kobiecych „główek” oraz licznych kompozycji historycznych, alegorycznych i mitologicznych. W Łodzi można oglądać jego obraz olej-

ny *Rodzina Fauna* (1890). Personifikacje wiosny, jutrzeźki, nimf, kwiatów – najczęściej o poetyckich lub literackich odniesieniach – były idealnym pretekstem do malowania ponętnych nagości. Z czasem polski akt odkrył i mitologię, dającą szerokie pole do prezentowania zmysłowych, powabnych kształtów, tak damskich, jak i męskich. Wielkim amatorem urody kobiecego ciała był niewątpliwie Wojciech Weiss – przedstawiciel Młodej Polski, a następnie nowoczesnego akademizmu, zdaniem profesor Marii Poprzęckiej – najwybitniejszy polski malarz aktu. Potwierdzają to zgromadzone na wystawie prace tego autora: siedem malarskich aktów z lat 1902-30, pokazujących jak ewoluowała jego twórczość. Co ciekawe, tylko jedna z prac jest legitymowana tematem – to *Wenus* (1916), pozostałe to po prostu wizerunki modelek w pracowni, o otwarciu ero-



Ludomir Sleńdziński, *Dafnis i Chloe*, 1926. Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Fot. Grzegorz Kumorowicz



Jerzy Nowosielski, *Akt z miednicą*, 1982. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Fot. Piotr Rogulski

tycznych pozach, pozwalających na wyeksponowanie wdzięków kobiecego ciała przy zaznaczeniu indywidualności każdej sportretowanej. Wraz z początkiem XX w. akt stał się bowiem samodzielnym, autonomicznym tematem, co nie oznacza, że artyści nie szukali inspiracji w antyku, historii czy religii. Czynili to często w sposób przewrotny i żartobliwy, wprowadzając tym samym wiele ciekawych jakości do przedstawień nagiego ciała. Artystą w świadomy sposób dyskutującym z tradycją historii sztuki był Zygmunt Waliszewski, jeden z najzdolniejszych kolorystów, obdarzony poczuciem humoru i wielką malarską wrażliwością. W Łodzi zobaczymy jego cztery prace: *W hamaku*, *W pracowni artysty*, *Wspę miłości* i *Dianę na polowaniu* – oddające szerokie zainteresowania tego artysty, doskonale odnajdującego się w różnych tematach i konwencjach. Dojrzała twórczość Waliszewskiego przypada na okres międzywojenny, kiedy to uwolniony od literackiego kontekstu akt służył różnorodnym eksperymentom formalnym. Chętnie podejmowali go zarówno koloryści – na łódzkiej wystawie reprezentowani obrazami Eugeniusza Eibischa, Jerzego Fedkowicza, Eugeniusza Gepperta, Wacława Taranczewskiego i Tytusa Czyżewskiego – jak i artyści poszukujący w sztuce nowej formy, np. Leon Chwistek, autor oryginalnej koncepcji strefizmu czy Jerzy Hulewicz, malarz i grafik, jeden z czołowych polskich ekspresjonistów.

Na wystawie *Piękno nagości* obok artystów, w których twórczości akt był mniej lub bardziej znaczącym epizodem, jak np. Leon Wyczółkowski czy Władysław Podkowiński (warto wspomnieć, że nazwisko tego drugiego łączy się z pierwszym wielkim skandalem w polskiej sztuce, jakim było wystawienie obrazu *Szał uniesień* w warszawskiej Zachęcie – dzieła jawnie erotycznego, o ekspresyjnej, prowokacyjnej formie), mocno zaznaczeni zostali twórcy kojarzeni przede wszystkim z aktem. Obok Wojciecha Weissa takim artystą jest niewątpliwie Tymon Niesiołowski. Dziesięć płócien tego autora, jakie zobaczymy w Muzeum Historii Miasta Łodzi, pokazuje nagą modelkę w różnych sytuacjach: podczas toalety (*Wenus*, ok. 1919), po kąpieli, leżącą, z fortepianem, z muszlą, pojawia się też i model – z malarką! Pomysłowość w aranżowaniu kompozycji jest niewątpliwie mocną stroną prac Niesiołowskiego, na uwagę zasługuje też jego warsztat. Akt silnie zaznaczył się w twórczości Kazimierza Mikulskiego, członka „Grupy Krakowskiej”, związanego z nurtem metafory, jaki zdominował polską sztukę w latach 60. i 70. Jego prace – tak malarskie, jak i rysunkowe – mają specyficzną aurę zmysłowej tajemnicy, poetyckiego niedopowiedzenia, co podkreślają ich surrealistyczne tytuły: *Sadzałka, czyli wspomnienia uwiedzionej*, *Tej nocy świeciły księżycy*, *Zawstydzona*, *Wybór narzeczonej*. W tym samym duchu utrzymana jest twórczość Anny Güntner, na wystawie



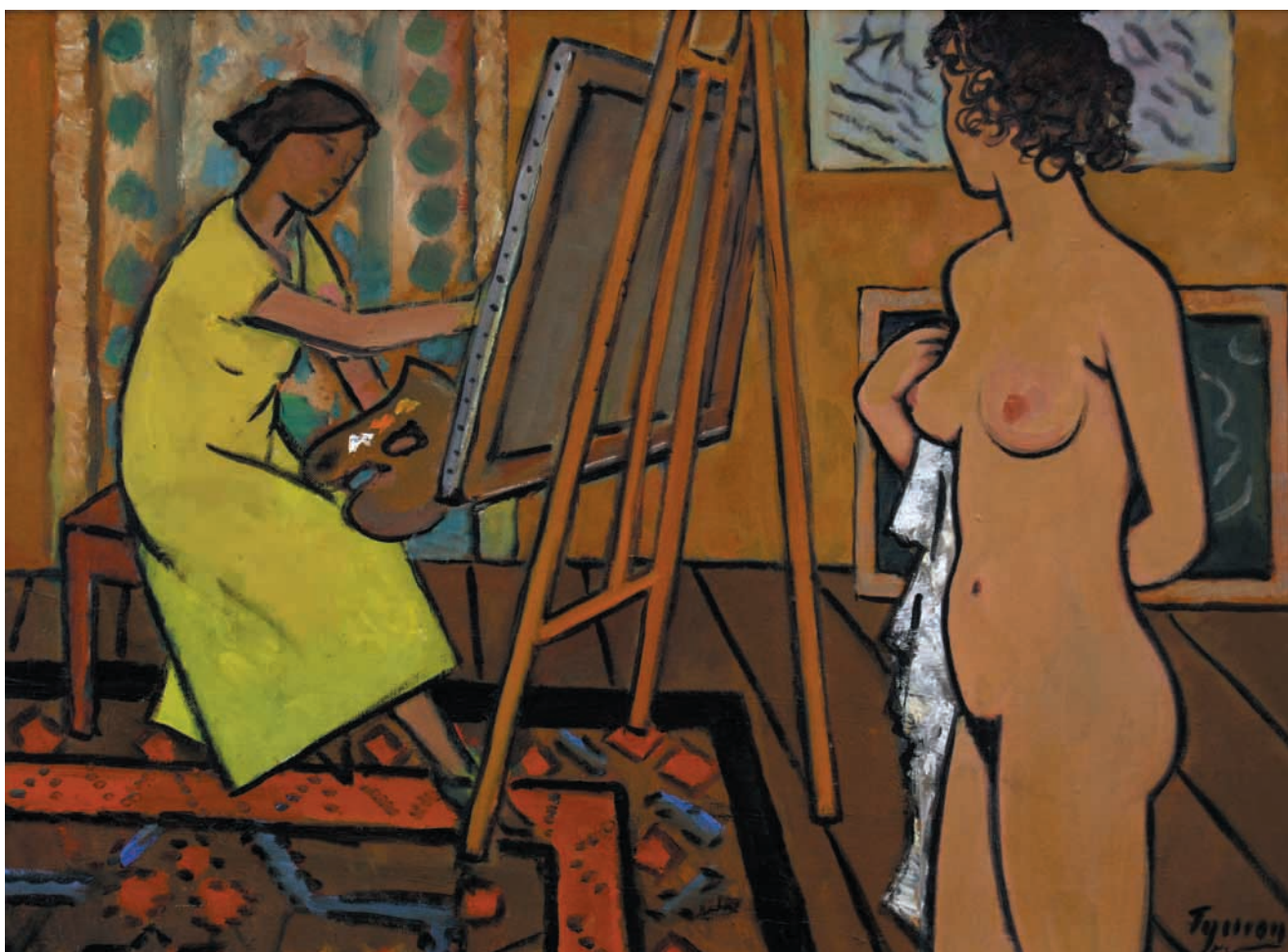
Władysław Podkowiński, *Konwalia*, 1892. Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. Paweł Czernicki



Samuel Hirszenberg, *Akt kobiecy*, 1903. Muzeum Historii Miasta Łodzi. Fot. Bożena Szafrńska

reprezentowana czterema pracami z lat 60. XX w. Jej malarstwo, niezwykle melancholijne i oniryczne, zawieszone jest między sennym marzeniem a lekko perwersyjną erotyką – harmonijnie zbudowane ciała są jakby oderwane od duszy, nieobecne. Güntner to nie jedyna autorka aktów obecna na ekspozycji. Udało się pozyskać także *Półakt męski* (1885) Anny Bilińskiej-Bohdanowicz – pierwszej wy-

kształconej, profesjonalnej, w pełni świadomej polskiej malarki; *Akt kubistyczny* (1948) Marii Jaremy, dwa płótna Krzesławy Maliszewskiej – wrocławskiej artystki tworzącej symboliczne wizerunki młodych dziewcząt oraz prace Haliny Korbik, reprezentującej środowisko łódzkie. Inni obecni na wystawie łódzianie to Wiesław Garwołiński, Samuel Hirszenberg, Wacław Kondek, Jerzy Krawczyk, Be-



Tymon Niesiołowski, *Malarka i model*, 1957. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Fot. Bożena Szafrńska



Alfons Karpiński, *Akt kobiety*, ok. 1922. Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. Paweł Czernicki



Bolesław Cybis, *Toaleta*, 1928. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Fot. Wojciech Woźniak

non Liberski, Henryk Plóciennik, Leszek Rózga – związani (poza Hirszenbergiem) z różnymi odmianami polskiej powojennej awangardy.

Osobna uwaga należy się aktom Jerzego Nowosielskiego, wybitnego malarza, grafika i myśliciela związanego z prawosławiem. Artysta ten kojarzony jest przede wszystkim z obrazami religijnymi utrzymanymi w duchu stylizowanej ikony, stąd pewne zdziwienie mogą wywołać liczne akty jego autorstwa: zawsze bezosobowe, o specyficznej, rozświetlonej kolorystyce, piękne i zmysłowe, choć pełne grozy. Najlepsze tradycje przedstawiania nagiego ciała zostały tu połączone z formami klasycznej ruskiej ikony, w myśl utożsamienia sfery cielesności z sacrum. Prace te niewątpliwie skłonią widza do własnych refleksji na temat postrzegania naszej fizyczności, obnażania jej tajemnic, ciała jako symbolu idealnego bytu, którego piękne kształty są obietnicą doskonałości wewnętrznej.

To oczywiście nie wszystkie wątki obecne na wystawie *Piękno nagości* – odnajdziemy na niej także dzieła Jacka Malczewskiego, Władysława Ślewińskiego, Alfonsa Karpińskiego, Jana Dobkowskiego, Zdzisława Beksińskiego i wielu innych polskich artystów, dla których akt stał się inspiracją, pretekstem do własnych poszukiwań piękna. Piękna rozumianego wieloznacznie: jako doskonałość fizyczna, harmonia kształtów i proporcji, przyjemność estetyczna, ale też w sensie intelektualnym, filozoficznym, mentalnym – bo przecież każde, nawet anonimowe ciało, ma również duszę.